



Plus Energia

Newsletter 03

Maj 2021

Zmiany na horyzoncie!

Szanowni Państwo

Maj przyniósł wiele ważnych decyzji politycznych, które przełożą się na różne aspekty naszego życia. Dla wielu zaskoczeniem była nie tylko sama treść uchwalonego planu, ale i zjednoczenie się skrajnie pogładowych partii politycznych, które wspólnie go uchwaliły. Krajowy Plan Odbudowy, który został wysłany do Unii Europejskiej mocno koncertuje się na klimacie. Jest to potwierdzenie zapowiadanych, głębokich zmian w branży energetycznej, w naszym kraju. Rok ten jest zapowiedzią pójścia w kierunku zielonej transformacji o której już pisaliśmy w poprzednim wydaniu newslettera. Co to będzie oznaczało dla nieruchomości komercyjnych? Czy czekają nas jakieś zmiany dla powstających inwestycji lub już wybudowanych obiektów handlowych/ biurowych/ logistycznych? W jednym z naszych artykułów będą mogli Państwo przeczytać więcej o programie „Czyste powietrze” i tym, czego możemy się po nim spodziewać.



Agata Opłocka, Key Account Manager

Energetyczny „armagedon” – gdzie kończy się wzrost cen energii?

Wydawało się, że wraz z początkiem roku 2021 zmartwienia i troski poprzedniego, spowodowane przede wszystkim COVID-19 będą mijały wraz z upływem kolejnych miesięcy i postępującym programem szczepień w naszym kraju. Pojawiły się również doskonałe dane z GUS za I kwartał, które napawały nadzieją co do powrotu polskiej gospodarki do stanu sprzed pandemii, choć oczywiście nie należy zapominać o tych branżach, które jeszcze te skutki odczuwają.

A jak wiadomo, optymizm i pozytywna energia (nomen omen) jest niezbędna do tworzenia – już w latach 80 – tych XX w. ekonomiści z nurtu behawioralnego zauważyli, że optymizm jest jednym z fundamentów wzrostu gospodarczego. Dodatkowo, pojawiły się kolejne zapowiedzi głębszej reformy rynku energii. Zatwierdzona została m.in. Polityka energetyczna Polski do 2040, zapowiedziano wydzielenie aktywów węglowych ze spółek energetycznych czy zniesienie zasady 10H dla dalszego rozwoju farm wiatrowych.

I co? I to wszystko przyćmiły kolejne wzrosty praw do emisji CO₂, które stanowią główny składnik kosztowy w procesie wytwarzania energii w naszym kraju. Dla przypomnienia – ponad 70% energii w kraju wytwarzane jest w elektrowniach konwencjonalnych, które muszą kupić prawa do emisji CO₂.

Naturalnie pojawia się zatem pytanie, czy możemy przestać kupować a przynajmniej co możemy zrobić, aby zneutralizować te wzrosty? Ciekawe jest to, zanim odpowiem na to pytanie, że człowiek co do zasady ma tendencję do psucia, by później szukać rozwiązań. Tym psuciem jest stworzenie systemu handlu emisjami (dalej: EU ETS), czyli wirtualnego rynku wirtualnych uprawnień dla realnych wyzwań gospodarczych. Momentami przypomina to walkę z wyimaginowanymi wiatrakami Don Kichota, gdzie w rolę Don Kichota wcielać się musi nasz rząd.

System EU ETS, który dzisiaj ma wielu krytyków i przeciwników, pierwotnie powstał z myślą o redukcji CO₂. Handel emisjami dwutlenku węgla opiera się na zapisach w przyjętym w 1997 roku Protokole z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (UNFCCC) jak i corocznych konferencji klimatycznych państw-stron, Conference of the Parties, (COP) do Ramowej Konwencji UNFCCC. Międzynarodowy traktat wszedł w życie 16 lutego 2005 roku, trzy miesiące po ratyfikowaniu go przez Rosję 4 listopada 2004. Pomimo iż Stany Zjednoczone nigdy nie ratyfikowały Protokołu z Kioto, to w USA został zaprojektowany pierwszy system handlu uprawnieniami do emisji CO₂ i powstała pierwsza giełda handlu emisjami w Chicago (CCX (ang.)).

Dzisiaj można zatem zadawać sobie, czy ówczesny pomysł był dobry? I sceptycy powiedzą nie, a optymiści, że pewnie można byłoby go zrobić lepiej. Niezależnie kto się wypowiada, pewne jest jednak to, że coś jest nie tak. Prawa do emisji, w ciągu ostatnich miesięcy eksplodowały i dzisiaj wszyscy zadajemy sobie pytanie czy notowania osiągną szczyty Kilimandżaro, czy może wylecą poza orbitę, jak ostatnie rakiety Elona Muska.

Wydaje się jednak, że kiedyś powrót do normalności nastąpi, nikt nie wie tylko czym będzie ta nowa normalność – poziom 40 euro czy 30 a może 7? To co dla jednych jest źródłem do wylewu swoich frustracji, dla innych stwarza nowe perspektywy. Spójrzmy zatem, na te wzrosty jako wyzwanie. W konsekwencji, pojawiły się dalsze powody dla których:

- 1) Powinniśmy szczegółowo analizować (samodzielnie lub przy wsparciu takich firm jak nasza) wydatków za energię, zwłaszcza w części dystrybucyjnej
- 2) Inwestować w poprawę efektywności energetycznej obiektów, z wykorzystaniem innowacji
- 3) Inwestować w odnawialne źródła energii.



Jak zwykle, to w naszych rękach jest część narzędzi i działań i oczekiwanie, że inni za nas załatwią problem wzrostu cen emisji CO₂ jest nieuzasadniony. „(...)Unijny komisarz ds. klimatu i jednocześnie wiceprzewodniczący KE, Frans Timmermans na konferencji European University Institute 7 maja stwierdził, że wysoka cena jest potrzebna aby osiągnąć cele klimatyczne UE. – To jest rynek, więc trudno mówić, że cena jest zbyt wysoka lub niska – wyjaśniał Timmermans. - A rynek przewiduje propozycje legislacyjne UE- dodał. Prawdopodobnie w lipcu KE ogłosi nowe propozycje zmian w dyrektywie ETS pomagające osiągnąć nowy 50 proc. cel redukcji CO₂ do 2030 r. (...)”.

Nie ma zatem co oczekiwać działań ze strony unii, a w przypadku naszego rządu pozostaje albo wyjście z systemu (co wg mnie równoznaczne byłoby z deklaracją wyjścia z unii) albo zamknięcie rodzimych elektrowni, co jak wiemy nastąpić nie może od razu, a eksperci branży energetycznej uważają, że elektrownie na węgiel muszą zostać, aby zabezpieczyć tzw. podstawę i jednocześnie świadczyć usługę stabilizatora sieci.

Z drugiej strony tego samego medalu jest środowisko i system handlu emisjami CO₂ w tym kontekście się sprawdził i sprawdza. Rosnące koszty praw do emisji, konsekwentnie powodują, że odejście od węgla, inwestycje w OZE i w poprawę efektywności energetycznej zadziewają się. Przyszłość zatem wydaje się słodko – gorzka.



Stacje ładowania pojazdów? - obowiązkowo!

1456 stacji ładowania – tyle było ich w Polsce na koniec kwietnia br. Przy liczbie zarejestrowanych samochodów daje to ~15 samochodów na stację. Dużo czy mało?

W Europie jest ich obecnie zainstalowanych około 200.000 z planem 3 milionów stacji do 2030.

I co znaczy ta przytoczona statystyka?

Oznacza ona, że zgodnie z koncepcją zielonego ładu, polityk konkretnych krajów i planów biznesowych np. producentów samochodów w ciągu najbliższych lat coraz więcej będziemy jeździć elektrykami, a więc i coraz łatwiej powinno dać się je ładować.

Od stycznia br w przypadku nowych inwestycji budowlanych mieszkalnych i niemieszkalnych jest obowiązek zapewnienia odpowiedniej ilości stacji ładowania samochodów elektrycznych. Jest to konsekwencja unijnej dyrektywy z 2014 roku.

Dla inwestorów mieszkaniowych oznacza to, że co najmniej 10 miejsc parkingowych musi być wyposażona w infrastrukturę pozwalającą na zamontowanie stacji ładowania pojazdów. W przypadku budynków komercyjnych 20% miejsc parkingowych będzie musiało mieć dostęp do takiej infrastruktury. Dotyczy to wszystkich budynków, dla których pozwolenie budowlane zostało złożone po 1 stycznia 2019.

Sytuacja zmieniła się więc o tyle, że nie mówimy już o proaktywnym, czy marketingowym instalowaniu stacji ładowania. Jest to już po prostu obowiązek.

75% samochodów elektrycznych (BEV i hybryd) w Polsce to samochody firmowe, a więc te które regularnie parkują pod biurami. Tym bardziej więc właściciele budynków komercyjnych powinni dostrzegać korzyści z instalowania nowoczesnych i wydajnych stacji ładowania. I dane wyraźnie pokazują, że co najmniej część inwestorów w Polsce to dostrzega bo ponad 30% stacji w Polsce to stacje DC (szybkie stacje ładowania prądu stałego), podczas gdy w zachodniej Europie udział stacji prądu stałego nie przekracza 10%.

Dlatego tych z Państwa, którzy jeszcze nie zdecydowali się na stację ładowania bądź nie wiedzą którą stację najlepiej zainstalować (ceny w zależności od mocy plasują się między kilkoma a ponad 200 tysięcy złotych) – zapraszamy do kontaktu. Tym bardziej, że możemy pomóc w sfinansowaniu takich rozwiązań.

Danuta Tyrowicz, Key Account Manager



Fotowoltaika – jak sfinansować instalacje w 2021 roku?



Wobec coraz bardziej powszechnego zwrotu w stronę zielonej transformacji oraz zdecydowanych wzrostów cen energii, wielu właścicieli nieruchomości komercyjnych rozważa inwestycje w instalacje fotowoltaiczne w 2021.

W tym wpisie pokażemy jakie możliwości finansowania PV ma inwestor w 2021 roku:

1. Programy wsparcia i dofinansowania z budżetu państwa.

- **Mój prąd** - w 2021 ten popularny program ma być kontynuowany, na nieco zmodyfikowanych warunkach. Skierowany będzie do osób fizycznych, a wsparciem objęta zostanie nie tylko fotowoltaika, ale również magazyny energii.
- Program **“Czyste powietrze”** - W 2021 roku dostępny będzie też program “Czyste powietrze”, z którego można otrzymać dotację na prace termomodernizacyjne, w tym również na zakup i montaż instalacji fotowoltaicznej.

- **Agroenergia** – program skierowany jest do rolników – właścicieli lub dzierżawców nieruchomości rolnych, którzy przynajmniej rok zajmują się prowadzeniem gospodarstw, gdzie użytki rolne zajmują od 1 do 300 ha.. Pomoc może przyjąć formę bezzwrotnej dotacji (w wysokości maksymalnie 25 tys. zł) lub pożyczki, na zakup m.in. instalacji fotowoltaicznej o mocy 10-50 kW.

- **Energia Plus** - czyli program wspierania rozwoju OZE wśród małych i średnich firm. Program ten zakłada wsparcie w formie pożyczki lub dotacji dla przedsiębiorców.

Planowane są również dodatkowe programy, które w założeniach będą dawały możliwości finansowania instalacji PV, takie jak: “Gwarancja Biznesmax”, “Ulga termomodernizacyjna”, Dotacja dla firm z POliŚ, Ulga inwestycyjna dla rolników, czy “Program Stop Smog”.

2. Pożyczka

Obecnie na rynku oferowanych jest wiele programów dedykowanych częściowo lub w całości sfinansowaniu instalacji fotowoltaicznych. Jeśli nie posiadamy własnych oszczędności prostym rozwiązaniem będzie skorzystanie z **programów ratalnych**. Zaletą takiego rozwiązania jest krótki czas na decyzje (nawet 48h) oraz minimum formalności.



3. Leasing

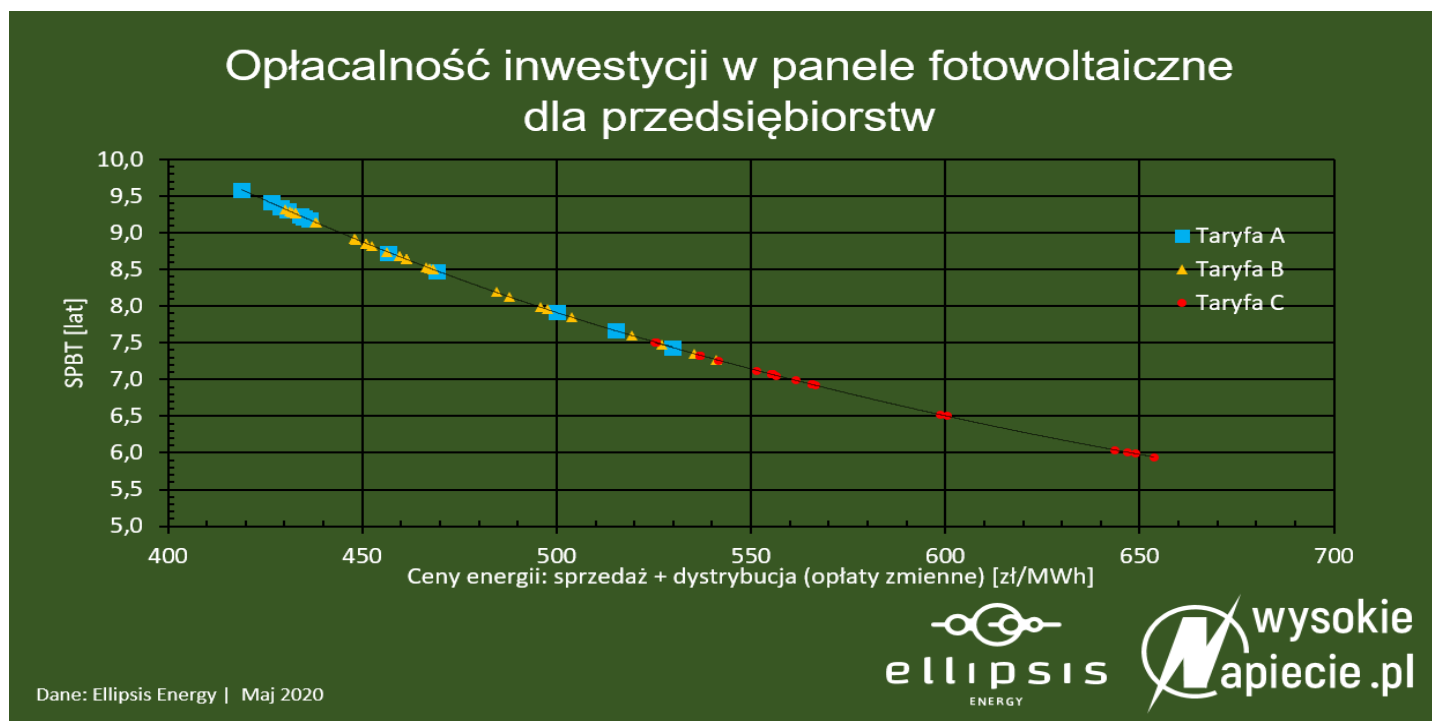
To jedna z bardziej popularnych form finansowania dla przedsiębiorcy. Zalety takiego rozwiązania to korzyści z PV już od pierwszego miesiąca bez konieczności inwestowania własnych środków. Dodatkowo leasing pozwala przedsiębiorcy zmniejszyć obciążenia podatkowe (raty leasingowe wliczamy w koszty uzyskania przychodów).

4. Partner technologiczno energetyczny (jak np. **Plus Energia**) –

Ciekawym rozwiązaniem, które może być alternatywą dla powyższych modeli wsparcia, może być również współpraca z firmą energetyczną (taka jak Plus Energia), która posiada rozwiązania finansujące instalację PV. W takim modelu partner, stając się sprzedawcą lub dystrybutorem energii w obiekcie, jest w stanie w całości lub części sfinansować zakup instalacji.

Na koniec pokazujemy wykres ilustrujący zwrot inwestycji PV w latach, w zależności od ceny energii (po uwagę brane tylko składniki związane ze zużyciem energii – tzw.: składniki zmienne). Widać jasno, że niezależnie od rodzaju taryfy i programów wsparcia, instalacja fotowoltaiczna wydaje się być ciekawym rozwiązaniem i dobrą lokatą kapitału.

Marcin Janiec, Key Account Manager



Krajowy Plan Odbudowy a energetyka

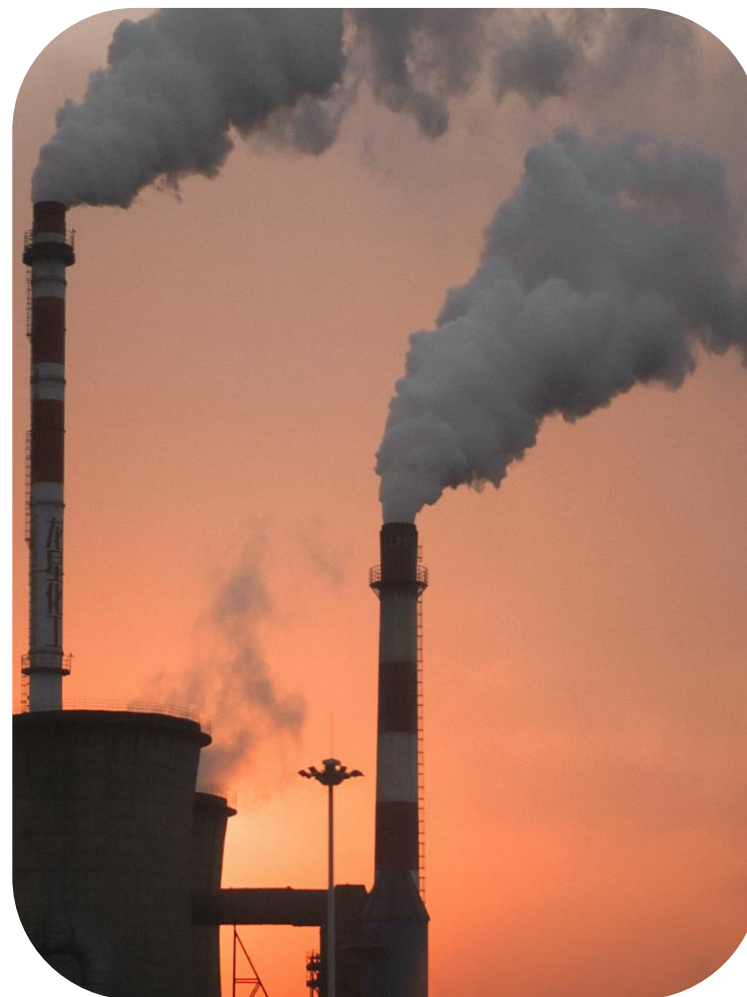
W dniu 3 maja KPO został wysłany do Unii Europejskiej. Znaczna część planu została poświęcona na zagadnienia energetyczne: „Czyste powietrze”, efektywność energetyczną i OZE. Pierwsza wersja planu została wysłana do UE w lutym br., po konsultacjach oraz dużym poszerzeniu o konieczne wg. Brukseli zmiany oraz doprecyzowaniu została zaakceptowana finalna wersja przez koalicję partii politycznych a następnie wysłana do Unii.

Jedno z założeń planu to to, że "w 2030 r. co trzecia wytworzona jednostka energii elektrycznej będzie pochodziła ze źródeł odnawialnych". Do osiągnięcia tego celu ma zostać rozwinięta energetyka wiatrowa (dofinansowania na nią są przewidziane na lata 2024-25) oraz energetyka słoneczna. Możemy spodziewać się również rozbudowy i dużych inwestycji w infrastrukturę przesyłową czy w tworzenie zaawansowanych technologicznie magazynów energii.

Aż 3,25 mld euro funduszy z części pożyczkowej ma zostać przeznaczonych na morską energetykę wiatrową, której efekt ma się przełożyć na 1500 MW nowych mocy. "Budowa infrastruktury offshore" ma zabudżetowane 437 mln euro. Fundusze te mają zostać wykorzystane na porty w Gdyni, Ustce i Łebie.

"Czyste Powietrze" wraz z poprawą efektywności energetycznej ma pójść w części do osób najuboższych aby wspierać realizację i programy proekologiczne. Tutaj pojawiają się też plany wycofywania paliw stałych w gospodarstwach.

Na chwilę obecną nie mamy żadnych informacji jak KPO wpłynie na rynek nieruchomości komercyjnych i czy czekają nas zmiany, które szczególnie mogą być odczuwalne w przypadku starszych budynków.



Co przyniesie nowelizacja prawa energetycznego?

Sejm RP 15 kwietnia 2021 roku przyjął projekt nowelizacji prawa energetycznego, ale i kilku powiązanych ustaw. Zmiany te dość istotnie wpłyną na kształt rynku energetycznego dla wszystkich jego uczestników. W telegraficznym skrócie przedstawiamy najistotniejsze wprowadzane zmiany.

1. Magazyny energii elektrycznej

Nowelizacja ujednolica definicję magazynów. Magazyn energii elektrycznej rozumieć się więc będzie jako instalację umożliwiającą magazynowanie energii elektrycznej i wprowadzenie jej do sieci elektroenergetycznej.

Magazyny podzielono na trzy kategorie w zależności od łącznej zainstalowanej mocy. Tym samym magazyn do 50 kW nie będzie kwalifikował się do jakichkolwiek obowiązków rejestracyjnych.

Te o mocy większej niż 50 kW a mniejszej niż 10 MW do 30.06.2021 r. muszą zostać zgłoszone do rejestru magazynów energii elektrycznej. Magazyny o mocy przekraczającej 10 MW muszą uzyskać koncesję na magazynowanie energii elektrycznej (złożyć wniosek w terminie 6 miesięcy od wejścia Nowelizacji w życie).

2. System inteligentnego opomiarowania.

Uruchomiony zostanie CSIRE – Centralny System Informacji Rynku Energii. Dane do niego udostępniane będą poprzez liczniki zdalnego odczytu. Operatorzy systemy dystrybucji będą zobowiązani do ich wymiany zgodnie z harmonogramem, który przewiduje instalację takich liczników do końca 2028 r. u 80% odbiorców.

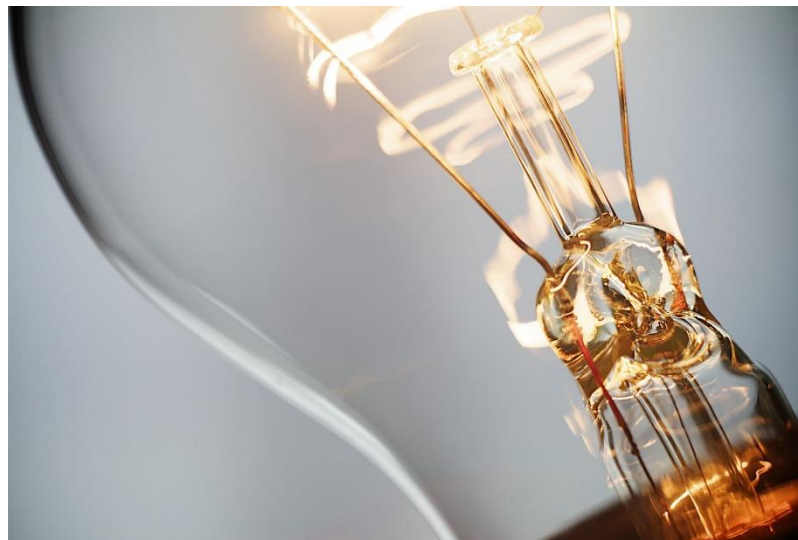
Mają one umożliwić zdalny odczyt i analizę poziomu zużycia energii w cyklu 15-minutowym.

3. CSIRE

Wspomniany wyżej System Informacji posłuży jako narzędzie do zbierania a także przetwarzania danych, które niezbędne są do zmiany sprzedawcy energii a także dokonywania rozliczeń. Płatność rachunków odbywać się będzie według faktycznego zużycia a nie na podstawie prognozowanych wartości.

4. Rekuperacja

Rekuperacja energii elektrycznej oznacza jej odzyskanie i ponowne wprowadzenie do sieci. Dotychczas taka sytuacja nie była prawnie uregulowana. Wprowadzono przepisy, które pozwalają na rozliczanie dostarczanej energii na podstawie różnicy ilości energii pobranej i zwróconej do sieci w przypadku pojazdów takich jak pociągi czy tramwaje



Co przyniesie nowelizacja prawa energetycznego?

5. Zamknięte Systemy Dystrybucyjne

Uregulowano status tzw. „ZSD”. Jest to system dystrybucyjny na ograniczonym obszarze geograficznym np. zakładu przemysłowego czy **obiekту handlowego** do którego sieci przyłączonych jest nie więcej niż 100 odbiorców w gospodarstwach domowych. Uzyskanie statusu ZSD jest możliwe jeśli ze szczególnych względów technicznych lub bezpieczeństwa procesy eksploatacji lub wytwarzania użytkowników tego systemu są zintegrowane lub 50% ilości dystrybuowanej rocznie energii elektrycznej jest zużywana przez właściciela lub operatora systemu dystrybucyjnego.

6. „Mała instalacja” OZE

Zgodnie z nową definicją „mała instalacja” oznaczać będzie instalacje o łącznej mocy zainstalowanej elektrycznej do 1 MW, przyłączone do sieci elektroenergetycznej o napięciu znamionowym niższym niż 110 kV albo o mocy osiągalnej cieplnej w skojarzeniu większym niż 150 kW i mniejszym niż 3 MW, w której łączna moc zainstalowana elektryczna jest większa niż 50 kW i nie większa niż 1 MW.

Wytwórcy, którzy według poprzedniej definicji objęci są obowiązkiem posiadania koncesji zostaną z urzędu wpisani do rejestru wytwórców prowadzonego przez URE.

7. Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne

Zgodnie z projektowaną zmianą, nie będzie wymagane ustalenie w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego danej gminy (oraz dalej w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego), rozmieszczenia instalacji OZE do mocy 500 kW (do mocy 1000 kW dla wolnostojących instalacji fotowoltaicznych zlokalizowanych na gruntach rolnych stanowiących użytki rolne klas V, VI, VIz i nieużytki).

Marta Sobierajska, Sales Support Assistant



Dariusz Chrzanowski, Dyrektor Operacyjny
tel. 601 301 832



Danuta Tyrowicz, Key Account Manager,
tel. 661 011 595



Agata Opłocka, Key Account Manager,
tel. 667 603 705



Marcin Janiec, Key Account Manager,
tel. 665 663 701



Znajdź nas na LinkedIn
i www.plusenergia.pl